

$$\begin{array}{c} 100 \\ \times \\ 100 \end{array}$$

100 X 100

Sto zdjęć z okazji stulecia
odzyskania przez Polskę
niepodległości

One hundred photographs
to celebrate the 100th
anniversary of
Poland regaining
independence

Współwydawcy /
Co-publishers:

NARODOWE
ARCHIWUM
CYFROWE


NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

Warszawa 2018
Warsaw 2018



Patronat Narodowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzeja Dudy
w Stulecie Odzyskania Niepodległości
/
National Patronage
of the President of the Republic of Poland
Andrzej Duda
in the 100th anniversary of independence

niepodległa

Projekt realizowany w ramach
obchodów stulecia odzyskania
niepodległości
/
This project is part of the
commemoration of the centennial
of the regaining of independence

12	ROZDZIAŁ 0 Rola fotografii w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce / The role of photography in Interwar Poland
18	ROZDZIAŁ I Życie codzienne / Everyday Life
38	ROZDZIAŁ II Krajobraz / Landscape
58	ROZDZIAŁ III Kultura / Culture
76	ROZDZIAŁ IV Przemysł / Industry
94	ROZDZIAŁ V Sport / Sport
112	ROZDZIAŁ VI Polityka / Politics
130	ROZDZIAŁ VII Obyczaje / Customs
146	ROZDZIAŁ VIII Dzieci i młodzież / Children and youth
162	ROZDZIAŁ IX Wojsko / Army
178	ROZDZIAŁ X Nauka / Science

Szanowni Państwo, cieszę się, że do Państwa rąk trafia tak znakomita publikacja jak album archiwalnych fotografii z czasów dwudziestolecia międzywojennego przygotowany przez Narodowe Archiwum Cyfrowe. Ten album dosłownie zabiera nas w podróż w epokę, która po okresie pięćdziesięciu lat niewoli okazywała się dla Polaków po 1989 roku punktem odniesienia.

Dzięki obiektywom wspaniałych fotografów, takich jak Narcyz Witczak-Witaczyński czy Henryk Poddębski, możemy spoglądać na II Rzeczpospolitą i jej mieszkańców. Są wśród tych zdjęć portrety postaci powszechnie znanych, są również fotografie z życia codziennego zwykłych Polaków.

Lata 1918–1939 jawią się nam jako czas intensywnego rozwoju, kiedy wreszcie Polacy mogli w niepodległym państwie spełniać swoje marzenia. Dzisiaj wiemy, jak wiele wysiłku kosztowała odbudowa państwa, udana przecież, pomimo ogromu wyzwań, przed jakimi stanęła młoda II Rzeczpospolita i pomimo tego, że ówczesne społeczeństwo dzieliły waśnie i spory. Dlatego też, w roku stulecia odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską, warto tym uważniej spoglądać na ten czas, podziwiać sukcesy odrodzonego Państwa Polskiego, ale i wyciągać wnioski z niektórych jego słabości.

Album „100 × 100” to książka świetnie przygotowana pod względem merytorycznym, która o II Rzeczypospolitej mówi więcej niż niejeden podręcznik. Szczególnie cieszy przyjęty przez Narodowe Archiwum Cyfrowe sposób wyboru prezentowanych fotografii, pozwalający każdemu wybierać „swój” obraz dwudziestolecia międzywojennego w głosowaniu na stronie internetowej. Dzięki takiej metodzie jeszcze bliżej można obcować z dziedzictwem tamtej epoki.

Żywię nadzieję, że podróż w czasie z albumem „100 × 100” będzie dla Państwa źródłem przeżyć tak estetycznych, jak również duchowych. Czytelnikom bowiem oddawana jest uniwersalna i niezwykle wciągająca opowieść pozwalająca zapoznać się z przekrojowym spojrzeniem na bujną codzienność Polski, odrodzonej po 123 latach niebytu państwowego.

Jarosław Sellin

Pełnomocnik Rządu
do spraw obchodów
Stulecia Odzyskania Niepodległości
Rzeczypospolitej Polskiej

Dear readers, I am glad that you are receiving a publication as excellent as this album of archival photographs from the Inter-war period, prepared by the National Digital Archives. This book literally takes us on a journey into a time, which after 1989, after more than fifty years of submission, turned out to be a reference point for Poles.

Thanks to the lenses of great photographers, such as Narcyz Witczak-Witaczyński or Henryk Poddębski, we can look at the Second Polish Republic and its residents. Among these photographs are portraits of well-known figures, but also photographs from everyday life of ordinary Poles.

Years 1918–1939 seem to us a time of intense development, when Poles finally could fulfil their dreams of an independent state. Today we know how much effort the restoration of the state cost, but it turned out successful after all, despite the magnitude of the challenges which the young Second Polish Republic had to face, and despite the fact that the society at that time was divided by quarrels and disputes. Therefore, in the year of the hundredth anniversary of regaining independence by the Republic of Poland, it is worth to look more carefully at that time, admire the successes of the reborn Polish State, and draw conclusions from some of its weaknesses.

Szanowni Państwo, drodzy miłośnicy archiwalnej fotografii, z prawdziwą radością oddaję w Państwa ręce wyjątkowy album pt. „100 × 100”. Z radością, ale także z wdzięcznością, ponieważ publikacja ta jest efektem naszej wspólnej pracy. To dzięki Państwa zaangażowaniu w projekt rozpoczęty w lutym 2018 roku udało się wytypować 100 niezwykłych fotografii ukazujących wolną, niepodległą, dynamicznie rozwijającą się po 1918 roku Polskę.

W roku kiedy obchodzimy 100. rocznicę odzyskania niepodległości, jest to projekt o tyle ważny, że angażując Państwa do decydowania o wyborze zdjęć, wzmacniamy poczucie wspólnej radości i społecznej jedności. Tym bardziej cieszy nas niezwykle pozytywny odbiór akcji „100 × 100” w mediach społecznościowych i tradycyjnych, wpisujący się w misję Narodowego Archiwum Cyfrowego, którą jest budowanie nowoczesnego społeczeństwa świadomego swojej przeszłości.

NAC jako jeden z celów swojej codziennej pracy stawia sobie kształtowanie tożsamości wyrosłej z pamięci. Pierwsza kwerenda pozwoliła nam wskazać kilkaset zdjęć, spośród których Państwo, w dziesięciu kategoriach – Życie codzienne, Krajobraz, Kultura, Przemysł, Sport, Polityka, Obyczaje, Dzieci i młodzież, Wojsko oraz Nauka – wybrali najciekawsze, Państwa zdaniem, fotograficzne świadectwa II Rzeczypospolitej. Typując te zdjęcia, nie raz zostawiali Państwo komentarze z dodatkowymi informacjami, także i osobiste, traktujące o własnych doświadczeniach, czasem rodzinnych losach.

Unikatowe, archiwalne fotografie autorstwa Narcyza Witczaka-Witaczyńskiego, Henryka Poddębskiego, jak też wielu fotoreporterów pracujących dla „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, przedstawiają krajobrazy, architekturę i rozbudowujące się miasta, kadry z życia Polaków, udokumentowane na kliszach świadectwa postępu naukowego, rozwoju kultury i sportu, a wśród nich obrazy polityczne i wojskowe, ale także ilustrujące intensywność życia, codzienne radości i smutki. Pozwalają nam one choć na chwilę przenieść się do czasów Polski dwudziestolecia międzywojennego, poczuć jego wielobarwność, mimo czarno-białych klisz.

Publikacja „100 × 100” w jeszcze jednym aspekcie przybliży nam rzeczywistość II Rzeczypospolitej. Czcionka, którą została napisana, nosi nazwę Brygada 1918 i powstała najprawdopodobniej w 1928 roku z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości Polski, w odlewni czcionek Idźkowski i S-ka. Na oryginalne matryce natrafił podczas porządków w Muzeum Książki Artystycznej pan Janusz Tryzno i dzięki zaangażowaniu Biura Programu „Niepodległa”, a następnie digitalizacji i ponownym narodzinom tego fontu w postaci cyfrowej, od maja 2018 roku cz

Narodowe Archiwum Cyfrowe realizuje swoją misję jako instytucja odpowiedzialna za procesy informatyzacji polskich archiwów oraz za przechowywanie, opracowywanie i udostępnianie własnego przebogatego zasobu złożonego ze zdjęć, filmów i nagrań dźwiękowych. Archiwum to, zakorzenione w tradycyjnej działalności archiwalnej, znajduje się jednocześnie w awangardzie przemian, jakie zachodzą w archiwach państwowych w dobie rewolucji informatycznej.

Współczesne rozumienie archiwum ewoluuje w stronę postrzegania go jako podmiotu zajmującego się dystrybucją informacji – specyficznej, bo pochodzącej z przeszłości, a jednak ciągle istotnej dla współczesności. Niezwykłość przekazu archiwalnego polega na komunikowaniu przekraczającym wymiar czasowy; niekiedy kilkuletni, a często kilkuwiekowy. Archiwa pokonują więc ograniczenia czasowe, a przy wykorzystaniu technik informatycznych są w stanie również przekraczać ograniczenia przestrzenne, zwłaszcza w zakresie udostępniania swojego zasobu. Dzięki zastosowaniu teletransmisji danych dostęp do archiwów stał się wyjątkowo prosty i szybki. Miliony opisów archiwaliów osiągalne są w Internecie wraz z towarzyszącymi im milionami kopii cyfrowych archiwaliów. Wśród dostępnego online zasobu bardzo istotne miejsce zajmują zdjęcia ze zbiorów NAC. Jest to dokumentacja o niepowtarzalnej sile przekazu, oddziałująca często nie tylko w wymiarze intelektualnym, ale również emocjonalnym i estetycznym.

Dostępność archiwum kreuje nową relację pomiędzy instytucją a jej użytkownikami. Odchodzimy od modelu monologu, w którym archiwum było nadawcą przekazu informacyjnego, a użytkownik biernym odbiorcą. Obecna forma komunikacji jest dialogiem, w którym archiwum gotowe jest słuchać użytkownika i pozwalać, by stał się on współtwórcą przekazu – a więc często współautorem opisów archiwaliów.

Pomysł prezentowanego albumu i towarzysząca mu akcja społeczna, w której użytkownicy Archiwum zostali współautorami publikacji, wpisują się w nowe rozumienie archiwum. W 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości pracownicy NAC postavili przed swoimi klientami nie

lada wyzwanie: poprosili o wybranie 100 zdjęć najlepiej oddających lub kojarzących się z chwilami sprzed 100 lat, gdy się kształtowała, a następnie rozwijała niepodległa Polska. W efekcie powstał unikatowy album, w którym obok zdjęć twórców państwa, wybitych postaci kultury, sztuki czy sportu znalazły się fotografie z życia codziennego, czasem ważne, czasem zadziwiające, a czasem po prostu zabawne. Końcowy efekt prac pokazuje zarówno chwile sprzed lat uchwycone przez ówczesnych fotografików, jak i definiuje w jakiś sposób współczesne postrzeganie dwudziestolecia międzywojennego, które okazuje się być mieszanką utrwalonych ikon niepodległości oraz ciepłego i niepozbawionego zab

» ROZDZIAŁ 0 / CHAPTER 0

Rola fotografii w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce/

The role of photography in Interwar Poland

Danuta Jackiewicz

Danuta Jackiewicz

Dzieje polskiej fotografii zaczynają się fa- scynująco, co paradoksalnie wynika między innymi z zawilej sytuacji politycznej, w jakiej przyszło egzystować Polakom w czasie, kiedy nowy sposób rejestrowania rzeczywistości został wynaleziony, wypromowany i zastoso- wany na całym świecie¹. Polacy zajmujący się fotografią zawodowo i amatorsko przed 1918 rokiem pracowali na rozległych terenach dawnej Rzeczypospolitej, wyznaczając trwa- łe standardy posługiwania się „pierwszym nowym medium”. Z osobistej inicjatywy i na własny koszt angażowali się w utrwa- lanie na szklanych negatywach polskiego dziedzictwa kulturowego, aktualności ze wszystkich dziedzin życia oraz wizerunków bohaterów narodowych, których konter- fektami zapępniały się rodzinne albumy. Fotografowie z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Krzemieńca, Kamieńca Podolskiego, Wilna, Mińska, Lublina, Zamościa, Kalisza, Łodzi czy Poznania, by wymienić tylko wybrane ośrodki aktywne w XIX oraz na przełomie XIX i XX wieku, uprawiali wszelkie rodzaje fotografii, od atelierowej przez plenerową po reporterską dostarczaną prasie ilustro- wanej². Działo się to na obszarach objętych administracją trzech państw zaborczych – Rosji, Austro-Węgier oraz Prus. Pomimo braku instytucjonalnego wsparcia właściciele zakładów fotograficznych wydawali autorskie albumy – kosztowne i z reguły nieprzynoszące zysku. Dorobek w tym zakresie pozostawili imponujący, poczynawszy od pierwszych tego rodzaju wydawnictw zrealizowanych przez Karola Beyera (np. albumy widoków Warszawy i Krakowa), Teodora Chodźkę (np. *Album widoków krajo- wych*), Konrada Brandla (np. album wido- ków Wilna), Józefa Czechowicza (np. *Album brzegów Wilji*), Wandę Chicińską (album widoków Lublina), Maksymiliana Fajansa (np. album *Droga Żelazna Nadwiślańska*),

^[1] Danuta Jackiewicz, *Fotografia jako z*

W osobie Jana Bułhaka, w jego filozofii praktycznego i teoretycznego uprawiania sztuki fotografii, ogniskują się osiągnięcia i dylematy tej dziedziny twórczości artystycznej, która w II Rzeczypospolitej rozkwitła¹⁸. Problematyka fotografii krajoznawczej¹⁹, pojęcie foto-grafiki²⁰, idea fotografii ojczystej²¹, zagadnienia estetyki światła²², koncepcje narodowości fotografii²³ – to kwestie nurtujące ówczesnych twórców i odbiorców fotograficznych obrazów właśnie na sprawą aktywności Bułhaka. W latach 1918–1939 polskie środowiska fotograficzne działały prężnie, organizowały krajowe i międzynarodowe wystawy, ukazywały się periodyki, albumy, podręczniki. Fotografia zafascynowała środowisko polskich artystów, także awangardowych²⁴. Nie udało się jednak wówczas zorganizować szkolnictwa artystycznego w zakresie fotografii na poziomie szkół wyższych. Jedyny samodzielny Zakład Fotografii Artystycznej powstał na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, pod skrzydłami Ferdynanda Ruszczyca prowadził go Jan Bułhak. Co ciekawe, ten fotograf – artysta i właściciel zakładu fotograficznego przy pierwszej nadarzającej się okazji przystąpił, po zdaniu egzaminu na „podmistrza”, do wileńskiego Zgromadzenia Cechu Fotografów²⁵. W ten sposób nobilitował nowy rodzaj rzemiosła. Warto przypominieć, że „Fotografowanie” zostało uznane za rzemiosło dopiero w okresie międzywojennym na mocy rozporządzenia Prezy-

^[18] Więcej na temat fotografii polskiej w tym czasie zob. Urszula Czartoryska, *Fotografia polska 1912–1948 z Muzeum Sztuki w Łodzi*, kat. wyst., Poznań 1995.

^[19] Jan Bułhak, *Wędrówki fotografa w słowie i obrazie*, Wilno 1936.

^[20] Jan Bułhak, *Fotograf*

from 1914-1918 also have a rich documentation, quite often made by soldiers, who were fighting on all fronts of the Great War. A perfect example of a chapter from our history recorded meticulously both by the participants themselves and by press agencies are the combat routes of the Polish Legions. Private photos show in particular the personal experience of the war, bring closer the specificity of military existence, and sometimes they become a message from the battlefields of the Legions, which were the first Polish military formation in the 20th century⁸.

During the First World War and in the following years when the borders of the Republic of Poland were being determined, thanks to the activities of the “Illustrated Daily Courier”⁹ publishing company, as well as the first private press agency – Marian Fuks Press and Photo Agency¹⁰, and many independent photojournalists, a multilateral documentation of events important for Poles awaiting the revival of Polish statehood was created. After the war, a governmental press agency was established in independent Poland – the Polish Telegraph Agency (1918-1991)¹¹. Soon, a private Warsaw Photographic Agency (1919-1933) was launched, headed by Waław Saryusz-Wolski, whose photojournalists documented the events of the Polish-Bolshevik war of 1920¹². Since 1924, there had been a photographic agency “Światowid” which belonged to the IKC group¹³, since 1926 the Foto-Ajencja Prasowa, owned by Karol Pęcherski¹⁴, and in 1927 Stefan Plater-Zyberk

founded the Photo-Plat Agency¹⁵, active both on the domestic and the international market. The press of the Second Republic of Poland became an important recipient of the reportage photography by publishing photos and thus ensured that the created image of the country corresponded with the currently pursued policy¹⁶. This type of action was a consequence of successive governments of the Republic of Poland having their own policy regarding the application of photography, which is well documented with the occasional photo albums issued by individual ministries. A spectacular move was made in 1922 by the Ministry of Foreign Affairs, which offered members of the League of Nations (1919-1946) photo albums of Vilnius made by Jan Bułhak, in order to confirm the Polish identity of the city in the most accessible way. As the creator of the albums recalled: *In this way, Vilnius spoke to foreigners about its Polish values and handed them a document that was proving this point better than any legal arguments*¹⁷.

The achievements and dilemmas of this particular artistic expression, which in the Second Polish Republic flourished, focus in the person of Jan Bułhak, especially in his philosophy of practical and theoretical attitude towards the art of photography¹⁸. The issues of sightseeing photography¹⁹, the concept of photo-graphics²⁰, the idea of homeland photography²¹, the issues of

¹⁵ Danuta Jackiewicz, *Photographs of Antoni Łyżwański* [in:] *The Academy presents. Antoni Łyżwański 1904-1972*, edited by Irena Kossowska, Danuta Jackiewicz, Wojtek Klemm, Warsaw 2004, pp. 84-99.

¹⁶ More on this subject, see: Marcin Krzanicki, *Photography and propaganda. Polish Press Photojournalism in the Pnterwar Period*, Cracow 2013.

¹⁷

» ROZDZIAŁ I / CHAPTER I

Życie codzienne/ Everyday Life

ŁUKASZ KAROLEWSKI

Policjant przeprowadza staruszkę przez jezdnię – fotografia wręcz ikoniczna, ukazująca archetyp stróża prawa, troszczącego się o słabszych. Policja Państwowa, utworzona w 1919 roku, stanęła przed trudnym zadaniem zapewnienia porządku publicznego w powstającym państwie. Sytuacja sprzyjała rozwojowi przestępczości. Większość społeczeństwa żyła biednie, musiała ciężko pracować, zadowolając się niewielkimi zarobkami. Krajem wstrząsały kolejne kryzysy gospodarcze. Niedługo po odzyskaniu niepodległości wystąpiła inflacja, która wkrótce przekształciła się w hiperinflację. Zakończyły ją dopiero w 1924 roku reformy Władysława Grabskiego, zapewniające Polsce stabilną, wymienialną walutę – złotego. Rok później wybuchła wojna celna z Niemcami, powodująca znaczny spadek produkcji przemysłowej i wymiany handlowej. Gdy uporano się z tymi trudnościami, załamanie giełdy w Nowym Jorku w 1929 roku przyniosło Wielki Kryzys, który nie ominął też Polski. Sytuacja zaczęła się poprawiać w drugiej połowie lat 30. Zaczęły procentować inwestycje i wyrzeczenia minionych lat. Nastąpił wzrost gospodarczy, polepszyły się warunki sanitarne i opieka zdrowotna, podniósł się ogólny poziom życia. Postępowała elektryfikacja kraju, coraz więcej domów w miastach podłączano do sieci wodociągowej, gazowej i kanalizacyjnej. Mimo to Polska tamtych lat była krajem ogromnych kontrastów. Warszawa, uważana za Paryż Wschodu, miała też wiele biednych dzielnic, z ciemnymi, wilgotnymi podwórkami studniami, czy niską, drewnianą zabudową. Różnice występowały na linii miasto – wieś, dotyczyły też poszczególnych regionów kraju. Zwłaszcza na Kresach Wschodnich dominowały tradycyjne stosunki społeczne i archaiczne metody produkcji. Z kolei w Wielkopolsce istniało nowoczesne, silne rolnictwo, którego podstawę stanowiły samodzielne gospodarstwa rolne.

Śląsk, a także rejon Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz znaczniejsze miasta były zamieszkałe w znacznej części przez proletariat fabryczny, dzielący dobę na kolejne zmiany w zakładach przemysłowych. Marzeniem wielu była „państwowa posada”, gwarantująca stabilne zatrudnienie i godziwy zarobek. Praca wypełniała

większość czasu Polaków, prawie przez cały tydzień, łącznie z sobotą, dlatego szczególnie ceniono niedzielny wypoczynek. Popularne były pikniki za miastem, zabawy w wesołych miasteczkach, seanse kinowe czy wieczory taneczne. Chętnie uprawiano sport, zrzeszając się w różnego rodzaju klubach. Dla społeczeństwa dwudziestolecia międzywojennego charakterystyczna jest mnogość organizacji, do których należeli obywatele, nie tylko w miastach, ale coraz czę

Policjant przeprowadzający staruszkę przez ulicę Krakowskie Przedmieście w Warszawie, w pobliżu placu Zamkowego. W głębi ulica Podwale z kamienicą Dziewulskich. Zdjęcie wykonano w ramach serii fotografii dokumentujących codzienną służbę funkcjonariuszy Policji Państwowej, 1925

/
A policeman helping an old lady to cross Krakowskie Przedmieście Street in Warsaw, in the area of the Castle Square. In the background, Podwale Street is visible together with the Dziewulski apartment house. The photo has been taken as one in a series documenting the everyday duties of police officers of the National Police, 1925





Poniatówka na Saskiej Kępie, obok plaży braci Kozłowskich najpopularniejsza plaża prywatna w Warszawie. Oferowała m.in. dancing i restaurację. Wstęp był płatny, zatem mniej zamożni warszawiacy korzystali z dzikich plaż na obrzeżach miasta. Plażowanie początkowo uważano za rozrywkę nieprzystojącą wyższym sferom, dopiero pod koniec lat 20. upowszechniła się moda na opaleniznę, a wraz z nią kostiumy kąpielowe, 1922–1939, fot. Leon Jarumski /

Poniatówka beach at Saska Kępa, close to the beach owned by Kozłowski brothers. It was the most popular private beach in Warsaw. Among other things, it offered dancing events and a restaurant. As one had to pay for the entrance, the less wealthy Varsovians used the wide beaches on the outskirts of town. At first spending time on the beach was considered inappropriate for the high-class people; it wasn't until the end of the 20s having a tan and swimming suits became fashionable, 1922-1939, photo by Leon Jarumski



Szewc przy pracy w warsztacie. Ówcześni szewcy nie tylko naprawiali buty, ale i je wytwarzali. Wykonane na miarę obuwie było wygodniejsze i trwalsze od produkowanego w fabrykach, które ponadto stały się zagrożeniem dla licznych rzemieślniczych zakładów szewskich. Ludzie biedni często mieli tylko jedną parę butów, więc ją oszczędzali, wkładając jedynie w dni świąteczne, 1929

/

Shoemaker at work in the workshop. The shoemakers of that times not only repaired shoes, but also produced them. Tailor-made footwear was more comfortable and more durable than one manufactured in factories, which became a threat to many craft shoemakers. Poor people often had only one pair of shoes, so they saved it and put them on only on holiday, 1929.



Szymon Mikulski z żoną i synem, wieś Unin pod Garwolinem. W oddali widoczny dom rodziny. Państwo Mikulscy nie byli typowymi rolnikami. Mieli dobry status materialny, o czym świadczy obszerny, solidny dom kryty blachą. Pani Mikulska pracowała w sklepie, który prowadziła w Garwolinie siostra jej męża, 1939, fot. Narcyz Witczak-Witaczyński /

Szymon Mikulski with his wife and son in Unin village near Garwolin. The family house is visible in the distance. The Mikulski family were not typical farmers. They had good financial status, as the solid house with tin roof proves. Ms. Mikulski worked in a shop in Garwolin that was run by her sister-in-law, 1939, photo by Narcyz Witczak-Witaczyński.



Plażowicze w Wielkiej Wsi nad Bałtykiem. Dawna wieś rybacka już w latach 20. stała się znany miejscem turystycznym i kąpieliskiem. Na wypoczynek przyjeżdżali tutaj członkowie elity politycznej, artystycznej i wojskowej. Powstawały kolejne nadmorskie kurorty, a prasa reklamowała

» ROZDZIAŁ II / CHAPTER II

Krajobraz/ Landscape

Katarzyna Brąkowska

Fotografia, która zdobyła największą liczbę głosów internautów, przedstawia rozwieszone sieci do połowów łososi i łodzie rybackie na wybrzeżu Półwyspu Helskiego. Odrodzone państwo polskie, decyzją mocarstw europejskich, uzyskało zaledwie 140-kilometrowy odcinek wybrzeża Bałtyku. Nie obejmował on Gdańską, który pozostał „wolnym miastem” pod zarządem Ligi Narodów, z przeważającymi wpływami niemieckimi. Mimo to dostęp do morza otworzył drogę do licznych zagranicznych rynków z pominięciem niemieckiej bariery celnej. Po wybudowaniu na Helu w 1921 roku linii kolejowej, ułatwiającej komunikację, nastąpił tutaj rozkwit kurortów i turystyki, a także ośrodków rybołówstwa. Znamienne jest, że nie zdecydowano się na budowę szosy (powstała dopiero w 1960), gdyż uznano, że ruch samochodowy zniszczyłby wyjątkową urodę tego miejsca. Na Helu powstały również placówki naukowe: Morskie Laboratorium Rybackie i Obserwatorium Geofizyczne. Ostatni odcinek mierzei przeznaczono na Rejon Umocniony Hel, wślawiony obroną w 1939 roku. Z kolei nad Zatoką Gdańską, w miejscu małej wioski rybackiej, wyrosło nowoczesne miasto z portami i stoczniami – Gdynia. Modernistyczne budowle i szerokie ulice stanowiły novum wśród przeważających w polskich miastach wąskich XIX-wiecznych uliczek i rokokowych kamienic.

Zabudowa mieszkalna miast i wsi Polski międzywojennej wykazywała duże zróżnicowanie na obszarze kraju. Zelektryfikowane osady z murowanymi domami i brukowanymi drogami, spotykane na Pomorzu i w Wielkopolsce, kontrastowały z błotnistymi wioskami, gdzie królowały drewniane chaty kryte strzechą. Słaba koniunktura gospodarcza, pogorszona najpierw wojną celną z Niemcami w 1925 roku, a następnie Wielkim Kryzysem z lat 1929–1935, uniemożliwiała szybką poprawę stanu infrastruktury kraju i wzrost zamożności społeczeństwa. Wolno zanikały różnice między poszczególnymi zaborami, przede wszystkim między uprzemysłowionym dawnym zaborem pruskim a zacofanymi rolniczo austriackim czy rosyjskim. Kraj nadal miał charakter rolniczy i większość ludności żyła na wsiach, trudniąc się pracą

na roli i hodowlą. Wybitnie rustykalny charakter miały Kresy Wschodnie, znane z żyznych czarnoziemów, poprzetykanych malowniczymi lasami i mokradłami. Industrializacja, mająca na celu poprawę potencjału obronnego, spowodowała powstanie wielu nowoczesnych fabryk, zgrupowanych głównie w Centralnym Ok



Rozwieszone sieci do połowów
łososi na wybrzeżu Półwyspu
Helskiego, 1930–1939,
fot. Henryk Poddębski
/
The salmon fishing nets located
on the Hel Peninsula. 1930–1939,
photo. Henryk Poddębski



Kompleks wiatraków kozłowych w Osiecznej. „Kozłaki” są najstarszym typem wiatraków na ziemiach polskich, później wypartym przez nowocześniejsze „holendry”. Wiatraki z Osiecznej były świadkami zwycięskiej bitwy stoczonej 11 stycznia 1919 r. z wojskami niemieckimi przez polskich powstańców z Osiecznej, Krzywina i Śmigła, zwanej bitwą pod wiatrakami, 1934, fot. Henryk Poddębski /

A complex of trestle windmills in Osieczna. “Kozłaki” are the oldest type of windmills in Poland, later replaced by more modern “Dutch” windmills. The windmills from Osieczna witnessed a victorious battle on January 11, 1919, fought against German troops by Polish insurgents from Osieczna, Krzywiń and Śmigiel, known as the Battle of the windmills, 1934, photo: Henryk Poddębski.

»→

Fragment gruntowej ulicy w Rozdole k. Stanisławowa, miasta zdegradowanego do osady, położonego nad Dniestrem. Dzisiaj okolice te nazywane są Szwajcarią Rozdolską. Widoczna typowa zabudowa małomiasteczkowa, charakterystyczna dla Kresów Wschodnich, z domami o dachach z drewnianego gontu, 1938, fot. Henryk Poddębski /

A fragment of a dirt road in Rozdole near Stanisławów, a city degraded to a settlement and located on the Dniester River. Today, these areas are called the Rozdole Switzerland. Typical small-town buildings are visible, characteristic for the Eastern Borderlands, with wooden shingle-roofed houses, 1938, photo: Henryk Poddębski.

Łódź. Widok z góry w kierunku południowo-wschodnim na zabudowania przemysłowe. Od XIX w. postępował dynamiczny rozwój Łodzi, będącej głównym ośrodkiem przemysłu włókienniczego w Polsce. Na pierwszym planie widoczne dachy Fabryki Karola Eiserta (po II wojnie światowej Norbelana) przy ulicy Żeromskiego, w lewym dolnym rogu kamienice przy ulicy Gdańskiej 152 i 154, 1925, fot. Henryk Poddębski /

The city of Łódź. View from the top in the south-east direction of the industrial buildings. From the 19th century, the dynamic development of Łódź, which was the main centre of the textile industry in Poland, was progressing. In the foreground, the roofs of the Karol Eisert Factory (after the Second World War renamed to Norbelan factory) at Żeromskiego Street are visible, in the lower left corner, the tenements at Gdańska Street 152 and 154, 1925, photo by Henryk Poddębski.



» ROZDZIAŁ III / CHAPTER III

Kultura/ Culture

MAGDALENA HARTWIG

Wojciech Kossak był jednym z pięciorga dzieci malarza Juliusza Kossaka. Przyszedł na świat w Paryżu, jego chrzestnym ojcem został francuski malarz Horace Vernet – nauczyciel wielu polskich artystów. Wojciech, podobnie jak ojciec, skierował swój talent w stronę malarstwa historycznego i rodzajowego. Tematyka jego obrazów koncentrowała się zarówno wokół przedstawień nawiązujących do przeszłości, jak i wydarzeń aktualnych, które tworzyły historię Polski lat międzywojennych. Najbardziej spektakularne były dwie panoramy – „Raławicka”, ukazująca bitwę pod Raławicami w 1794 roku, opracowana z Janem Styką, i „Berezyna”, ilustrująca przejście Napoleona I przez Berezynę w 1812 roku, przygotowana wspólnie z Julianem Fałatem, przy udziale również wielu innych znakomitych malarzy. Wielką popularność przyniosły Wojciechowi Kossakowi takie prace, jak: „Olszynka Grochowska”, „Zaślubiny Polski z morzem”, „Noc listopadowa”, „Przysięga Kościuszki na Rynku w Krakowie w dniu 24 marca 1794 roku”, a także liczne portrety, w tym marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz wiele scen rodzajowych, zwłaszcza o tematyce jeździeckiej. Dzieła Kossaka nie były jedynie efektem pracy dobrze wykształconego malarza, zręcznie posługującego się realistyczną konwencją. Były również sumą jego doświadczeń wojskowych ze służby w pułku ułanów w Krakowie, a także gruntownych badań historycznych, znajomości tematyki militarnej oraz wnikliwych studiów uzbrojenia, mundurów i sylwetek koni. Wyróżniona fotografia przedstawia Kossaka pracującego nad obrazem „Orlęta – obrona cmentarza”, w otoczeniu niezbędnych rekwizytów. Portret wykonano w okresie 1925–1926, w pracowni znajdującej się w jednej z „Kossakówek”, w domu przy placu Juliusza Kossaka 4 w Krakowie.

W tych latach Olga Boznańska i Tadeusz Styka, malarze widoczni na kolejnych zdjęciach, mieszkają i tworzą w Paryżu, w którym polscy artyści z kręgu École de Paris zakładają Cercle des Artistes Polonais à Paris. Olga Boznańska jest rozpoznawal

Zygmunt Breitbart, nazywany Samsonem Potężnym, prezentuje swoje możliwości jako najsilniejszy człowiek świata. W czasie występu w cyrku Staniewskich dźwiga na klatce piersiowej specjalnie zaprojektowaną konstrukcję, złożoną z okrągłego toru motocyklowego, po którym jeździ dwóch mężczyzn. W 1923 r. Breitbart zagrał w filmie „Der Eisenkönig” (Król żelaza), w reżyserii Maxa Neufelda. Stał się też inspiracją dla twórców komiksu o Supermanie oraz dla współczesnego reżysera Wernera Herzoga, który zrealizował film „Niezwyciężony”, bazujący na jego biografii, 1925 /

Zygmunt Breitbart, called Samson the Powerful, presents his capabilities as the strongest man in the world. During a performance in the Staniewski circus, he is lifting a specially designed structure lying on his chest, consisting of a circular motorcycle track, driven by two men. In 1923, Breitbart starred in the film Der Eisenkönig (The Iron King), directed by Max Neufeld. He also became an inspiration for the creators of the comic book about Superman and for the contemporary director Werner Herzog, who made the film "The Invincible" based on his biography, 1925.



» ROZDZIAŁ IV / CHAPTER IV

Przemysł / Industry

ŁUKASZ KAROLEWSKI

Z zaprezentowanych zdjęć dotyczących przemysłu dwudziestolecia największą popularność zdobyła fotografia słynnej Luxtorpedy na dworcu w Zakopanem. Ten owiany legendą wagon motorowy miał dwie kabiny maszynisty, co upraszczało zmianę kierunku jazdy pociągu, niezbędną na trasie Kraków – Zakopane. Czas jej przejazdu porównywalny jest z czasem dzisiejszych pociągów ekspresowych, wówczas był to nie-dościgniony rekord. Niestety, cena biletu była bardzo wysoka, zaś komfort podróży dość niski z powodu ciasnoty i hałasu. Choć dostępne dla nielicznych, Luxtorpedy stały się jednym z symboli polskiego przedwojennego kolejnictwa. Następne egzemplarze powstały już w Pierwszej Polskiej Fabryce Lokomotyw w Chrzanowie, znanej pod telegraficzną nazwą Fablok. Zakłady zaliczały się do wiodących producentów lokomotyw w Polsce, część produkcji eksportowały nawet do Bułgarii, Maroka i ZSRR. Oprócz Fabloku tabor kolejowy produkowała też słynna fabryka Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie. Wytwarzała ona również motopompy, maszyny pralnicze, wagony tramwajowe, a także montowała na licencji samochody opel, chevrolet i buick. Zakłady zatrudniały 3500 pracowników i były jedną z największych fabryk Warszawy. Planowano nawet otwarcie filii w Lublinie, ale uniemożliwił to wybuch II wojny światowej.

Komunikacja to też lotnictwo i żegluga. Problemy z eksploatacją portu w Wolnym Mieście Gdańsku spowodowały konieczność budowy, praktycznie od podstaw, nowoczesnego portu w Gdyni. Wkrótce gdyński port z modernistycznym Dworcem Morskim zaczął przyjmować statki z całego świata, także krajowe transatlantyki m/s Batory i m/s Piłsudski. W Gdyni wybudowano też stocznie, dostarczające statki dla żeglugi i okręty dla Marynarki Wojennej. Również przemysł lotniczy oferował wiele pionierskich konstrukcji, niejednokrotnie wyprzedzających światowe trendy. Głównym producentem samolotów były Państwowe Zakłady Lotnicze, ale istniały też



Huta cynku Uthemann w Katowicach-Szopienicach, największy zakład wytopu metali kolorowych w Polsce, którego początki sięgają połowy XIX w., 1927, fot. Henryk Poddębski

Uthemann zinc smelter in Katowice-Szopienice, the largest smelting plant for non-ferrous metals in Poland, which dated back to the middle of the 19th century, 1927, photo: Henryk Poddębski.

Pracownik we wnętrzu kotła w Fabryce
Kotłów Parowych W. Fitzner i K. Gamper
w Sosnowcu. Zakłady produkowały kotły
parowozowe do lokomotyw wytwarzanych
przez krajowe fabryki, m.in. chrzanowski
Fablok, jak również różnorodne konstruk-
cje kotłów przemysłowych, 1928
/

A worker inside a boiler at the W. Fitzner
and K. Gamper Steam Boiler Factory in
Sosnowiec. The plants produced engine
boilers for locomotives manufactured by
domestic factories, including the Fablok
factory in Chrzanów, as well as various
types of industrial boilers, 1928.



» ROZDZIAŁ V / CHAPTER V

Sport / Sport

MAGDALENA HARTWIG

Halina Konopacka od wczesnych lat, dzięki rodzinnym tradycjom, zajmowała się różnymi dyscyplinami sportowymi. Była jedną z najbardziej utalentowanych polskich zawodniczek. 27 razy zdobyła mistrzostwo Polski w różnych konkurencjach lekkoatletycznych. Specjalizowała się nie tylko w rzucie dyskiem, ale i w rzucie oszczepem, pchnięciu kulą, skokach wzwyż i skokach w dal. Uprawiała narciarstwo, jazdę konną, grała w piłkę ręczną, koszykówkę, w tenisa, pływała i startowała w rajdach samochodowych. Jej wszechstronność przejawiała się nie tylko w wymiarze sportowym. Konopacka pisała wiersze i zajmowała się malarstwem, które stało się jej główną pasją po wojnie. Karierę sportową zamknęła w 1931 roku.

We wrześniu 1939, razem z mężem Ignacym Matuszewskim, brała udział w akcji ewakuacji skarbca Banku Polskiego, podczas której jako kierowca jednej z 40 ciężarówek transportowała złoto przewożone na teren Francji. Tam też pozostała przez czas wojny, potem przeniosła się do Nowego Jorku, a następnie na Florydę. Zmarła w Stanach Zjednoczonych w 1989 roku.

Międzynarodowy rozgłos zyskali także inni polscy zawodnicy, przedstawiciele zarówno letnich, jak i zimowych dyscyplin. W historii polskiego sportu zapisali się m.in.: lekkoatleci Stanisława Walasiewiczówna, Janusz Kusociński i Jadwiga Wajsowa, wioślarze Roger Verey i Jerzy Ustupski, tenisistka Jadwiga Jędrzejowska, skoczek narciarski Stanisław Marusarz. Pierwsze olimpijskie medale wywalczyli dla niepodległej Polski, w Paryżu w 1924 roku, jeźdźcy Adam Królikiewicz i Tadeusz Komorowski (brąz) oraz kolarze torowi Józef Lange, Jan Łazarski, Tomasz Stankiewicz i Franciszek Szymczyk (srebro). Polscy sportowcy z sukcesem startowali na olimpiadach w Amsterdamie, Los Angeles i Berlinie. Ważnym wydarzeniem był także debiut polskich piłkarzy na Mistrzostwach Świata w 1938 roku.

Halina Konopacka, zdobywczyni złotego medalu w rzucie dyskiem podczas Letnich Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie w 1928 roku, 1928
/
Halina Konopacka, the gold medal winner in the discus throw at the 1928 Summer Olympic Games in Amsterdam, 1928.





Niedawno w czasie silnych, równych wiatrów wiejących w Tatrach, użyli narciarze przebywający podówczas w Dolinie Pięciu Stawów Polskich – przyjemności jazdy na nartach z użyciem prowizorycznego żagla. Szczególnie na gładkich, pokrytych śniegiem taflach zamarzłych jezior – jazda na nartach przy pomocy żagla była wcale szybka i emocjonująca. Próba ta była oczywiście tylko przygodną rozrywką. Warto natomiast zaznaczyć, że na północy w krajach skandynawskich, jazda na nartach z żaglem jest oddawna znana, przyczem używa się do tego celu odpowiednio skonstruowanego „żagla narciarskiego”. Ilustracja nasza przedstawia żaglowanie na nartach na jednym z zamarzłych jezior w Dolinie Pięciu Stawów w Tatrach (pisownia jak w oryginale), *Z Żaglem po śniegu*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1938, 8 kwietnia, s. 24, 1938 /

Recently, during a strong, even winds blowing in the Tatra Mountains, the skiers, who were then in the Valley of Five Polish Ponds, enjoying skiing pleasures, used makeshift sails. Especially on smooth, snow-covered surfaces of frozen lakes - skiing with the help of a sail was fast and exciting. This attempt was of course only a pastime adventure. It is worth noting, however, that in the North, in the Scandinavian countries, skiing with a sail has been known for many years, with a properly constructed “ski sail” used for this purpose. Our illustration shows sailing on one of the frozen lakes in the Valley of Five Ponds in the

Pod koniec sierpnia 1930 r. odbył się III Automobilowy Rajd Tatrzański, który wzbudził u współczesnych wielkie emocje – był to czas futurystycznego kultu maszyny, podziwu dla rozwoju techniki i fascynacji prędkością, ruchem, energią i dynamiką. Zanim jednak wystartowały wyczekiwane przez wszystkich samochody, swój wyścig mieli motocykliści i motocyklistki. Zawodniczka Janina Wrońska pozuje fotoreporterowi „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, zdjęcie zilustrowało felieton Jana Lankaua o tym wydarzeniu, „Światowid” 1930, nr 34, s. 4-5, 1930

/

At the end of August 1930, the Third Automobile Tatra Rally took place. It aroused great emotions among people of that time - it was the period of futuristic machine worship, admiration for the development of technology and fascination with speed, motion, energy and dynamics. However, before the long-awaited car race, motorbikes and motorcyclists were competing. One of the participants, Janina Wrońska, poses for the photo reporter of the magazine “Illustrated Daily Courier”, the picture was attached to Jan Lankau’s article about this event, “Światowid” 1930, No. 34, pp. 4-5, 1930.



Dzięki prężnej działalności licznych placówek naukowych i badawczych Lwów był ważnym ośrodkiem polskiego szybownictwa i lotnictwa. W okolicach Lwowa odbywały się także szkolenia, do których służyły szybowce zbudowane przez inż. Antoniego Kocjana – „Wrona”, i „Wrona bis”. Na tym właśnie szybowcu przygotowuje się do startu sfotografowany zawodnik, 1937 /

Thanks to the dynamic functioning of numerous scientific and research institutions, Lviv was an important centre of Polish gliding and aviation. Gliders, “Wrona” and “Wrona bis” built by the engineer. Antoni Kocjan were used for training that took place near Lviv. The player in the photo is preparing for the start on one of the mentioned gliders, 1937.



↻rewers / reverse





Wielki entuzjasta narciarstwa inż. Josef Krupka na nartach powietrznych swojej konstrukcji, 1931
/
A great skiing enthusiast, Josef Krupka, on skis of his own construction, 1931.

» ROZDZIAŁ VI / CHAPTER VI

Polityka/ Politics

ŁUKASZ KAROLEWSKI

W odradzającej się po 123 latach niewoli Rzeczypospolitej przed rządzącymi stanęło wiele wyzwań. Tworzące się państwo trzeba było scalić z trzech nierównych części w jeden organizm państwowy. W każdym zaborze obowiązywały inne miary, wagi, waluty i systemy prawne. W krótkim czasie należało te kwestie uporządkować, aby kraj mógł sprawnie funkcjonować. Pomimo wewnętrznych ostrych sporów politycznych udało się przy wielkim wysiłku narodu zbudować państwo od podstaw. II Rzeczpospolita to czas mężów stanu i ludzi idei. Na wytypowanych fotografiach widzimy niektórych spośród Ojców Niepodległości: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Paderewskiego.

Józef Piłsudski uważany był za faktycznego ojca niepodległości Polski. Podwaliny pod samodzielny byt państwowy położyła jego działalność w Polskiej Partii Socjalistycznej, Drużynach Strzeleckich i Polskiej Organizacji Wojskowej, fundamentalne znaczenie miało sformowanie Legionów Polskich, walczących w I wojnie światowej, oraz zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej, które zatrzymało pochód bolszewików na Zachód. Piłsudski, przez zwolenników zwany Komendantem, a nawet Dziadkiem, był błyskotliwym politykiem i dowódcą wojskowym – połączenie rzadko w historii spotykane. Potrafił wygrać wojnę, choć nie miał formalnego wykształcenia wojskowego, był samoukiem. Jego koncepcja federacyjna zakładała sojusz z niepodległymi państwami za wschodnią granicą, oddzielającymi Polskę od bolszewickiej Rosji.

Na tym tle Roman Dmowski pozostaje nieco w cieniu, mimo licznych działań dyplomatycznych na rzecz niepodległości Polski podczas I wojny światowej, uwieńczonych osobistym podpisaniem traktatu wersalskiego kończącego Wielką Wojnę. Największy przeciwnik polityczny Piłsudskiego wyznawał odmienną koncepcję wywalczenia niepodległości, jak również miał inn

